

GRZEGORZ DOMAŃSKI

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH KAMIENIOŁOMÓW NA STOKACH GÓRY ŚLĘŻY, W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI SOBÓTKA-GÓRKA, W 1963 ROKU

W badaniach wczesnośredniowiecznych kamieniołomów koło wsi Sobótka-Górka Zakład Archeologii Śląska IHKM PAN we Wrocławiu współpracował ze Związkowym Muzeum Górniczym w Sosnowcu, które finansowało badania. Kierownikiem naukowym prac była doc. dr Helena Cehak-Hołubowiczowa. Badaniami w terenie kierował mgr Grzegorz Domański. Udział w nich wzięły także studentki: Uniwersytetu Warszawskiego — Maria Męclewska i Uniwersytetu Wrocławskiego — Halina Zięba. W badaniach powierzchniowych brał udział mgr Jerzy Lodowski. Prace trwały od 20 sierpnia do 28 września 1963 r.

Ślązańskie kamieniołomy granitu od dłuższego czasu budzą zainteresowanie archeologów. Już na początku naszego wieku przeprowadzono pierwsze badania powierzchniowe¹, a w okresie międzywojennym kilkakrotnie badania powierzchniowe i na niewielką skalę wykopaliskowe². Pozwoliły one w przybliżeniu określić chronologię kamieniołomów, ich rozmieszczenie oraz odkryć ściśle z nimi związane pracownie kamieni żarnowych³.

W roku 1962 Katedra Archeologii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego wraz ze Związkowym Muzeum Górniczym ponownie rozpoczęła badania, których kontynuacją są prace tegoroczne⁴.

Badania wykopaliskowe przeprowadzono na trzech stanowiskach (2—4). Zbadano dwa wybierzyska (leje), piec kopułowy oraz przeprowadzono szereg sondaży.

Na stanowisku 2 (stanowisko 1 badano w roku 1962), położonym około 300 m na zachód od zamku w Górcze, zbadano dwa leje. Siatkę rozbito w oparciu o reper, który stanowi kamień z pomiarów lasu (kształtu kamienia milowego), z nr. 1. Na miejsce badań wybrano skraj dużego pola lejów, położonego na południowy zachód

¹ G. Lustig, *Die Trichtergruben (Mordellen) vom Zobten in Schlesien*, „Globus”, t. 58: s. 6.

² M. in. W. Boege, *Die germanische Mahlsteinmachersiedlung am Siling*, „Altschlesische Blätter”, R. 12: 1937, s. 37; F. Geschwendt, *Neues von den Trichtergruben am Siling*, Altschlesische Blätter”, R. 15: 1940; M. Jahn, *Eine frühgeschichtliche Mahlsteinindustrie am Siling (Zobten)*, „Altschlesien”, t. 2: 1932, s. 282—289; H. Uthenwoldt, *Die frühgeschichtliche Mahlsteinmachersiedlung am Siling*, „Altschlesische Blätter”, R. 11: 1936, s. 216.

³ G. Domański, *Wytwórnia kamieni żarnowych na Ślęży*, „Silesia Antiqua”, t. 7 [w druku].

⁴ W. Wojciechowski, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych na terenie wczesnośredniowiecznego kamieniołomu w Sobótce-Górcze, pow. Wrocław*, „Sl. Spraw. Arch.”, t. 5: 1962, s. 47.

od wsi. Na odcinku wytypowanym do badań znajdują się trzy leje ograniczające stosunkowo dużą w tym pofałdowanym terenie powierzchnię płaską. Przed przystąpieniem do badań można było spodziewać się, że płaszczyna ta mogła być miejscem, na którym poddawano wstępnej obróbce materiał wydobyty z wybierzysk. Całą płaszczynę między lejami przebadano, nie natrafiając jednak na żadne ślady kulturowe. Pierwszy z badanych lejów przed przystąpieniem do eksploracji miał w rzucie poziomym kształt koła o średnicy około 9 m i głębokości 1,90 m. Wypełnisko leja składało się z cienkiej warstewki ściółki leśnej, pod którą wystąpiła prawie jednolita warstwa zasypiskowa, składająca się z sypkiej zwietrzliny oraz



Ryc. 1. Sobótka-Górka, pow. Świdnica. Dno wybierzyska nr 1 po zakończeniu eksploracji

Fot. G. Domański

różnej wielkości okruchów skalnych, nie przekraczających jednak średnicy 20 cm. Ścianki leja były prawie pionowe, poprzedzielane uskokami. Powierzchnia wypełniska miała kształt leja o kącie rozwartym i niewielkim zaokrągleniu przy podstawie. Grubość warstwy zasypiskowej waha się w granicach od 30 cm na środku do 2,10 m przy ścianach wybierzyska.

Stratygrafia skały na badanym odcinku przedstawia się następująco: 0—10 cm — ściółka leśna, 10—50 cm — sypka zwietrzlina skalna, 50—1,40 m — silnie zwietrzała skała rozsypująca się lub łupiąca nieregularnie, 1,40—2,10 — zwietrzała skała łupiąca się w regularne płyty, poniżej 2,10 lita skała granitowa. Na ścianach ani na dnie wybierzyska nie znaleziono typowych śladów narzędzi, co nie wyklucza jednak możliwości używania narzędzi do podważania poszczególnych płyt skalnych, nie pozostawiających śladów (narzędzia drewniane). Brak śladów sugeruje, że skałę raczej wybierano, a nie łupano (używano naturalnych płyt czy bloków). Sądząc po braku śladów i głębokości lejów można przypuszczać, że leje drażno celem wydobycia tej przedostatniej warstwy kamienia, warstwy spękanego w regularne płyty granitu. Podczas eksploracji leja nr 1 stwierdzono, że nie stanowi on

osobnego wybierzyska, lecz jest zakończeniem długiej odkrywki, której drugim końcem jest lej nr 3. To duże wybierzysko miało około 31 m długości i około 2,5 m szerokości, a głębokość jego dochodziła do 2,5 m. Na podstawie uzyskanych podczas badań wyników można przypuszczać, że wybierzysko jest poszerzonym w dwu kierunkach lejem (zachowało szerokość leja), przy czym poszerzenie odbywało się wzdłuż kierunku pęknięcia skały. Ten system pozwalał na znaczne zmniejszenie

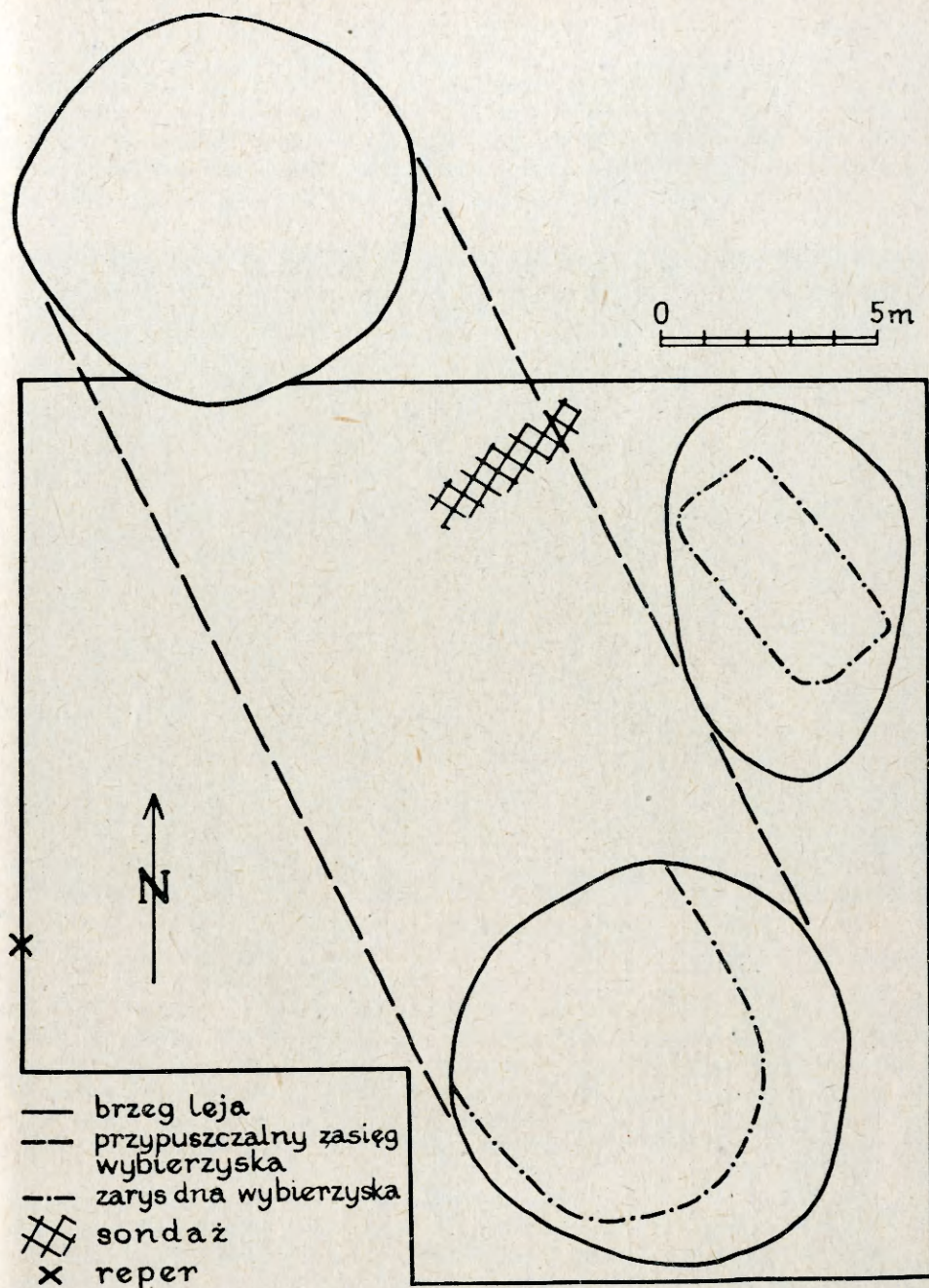


Ryc. 2. Sobótka-Górka, pow. Świdnica. Dno wybierzyska nr 2 z widocznym śladem próby wydobywania bloku skalnego

Fot. A. Szczodrak

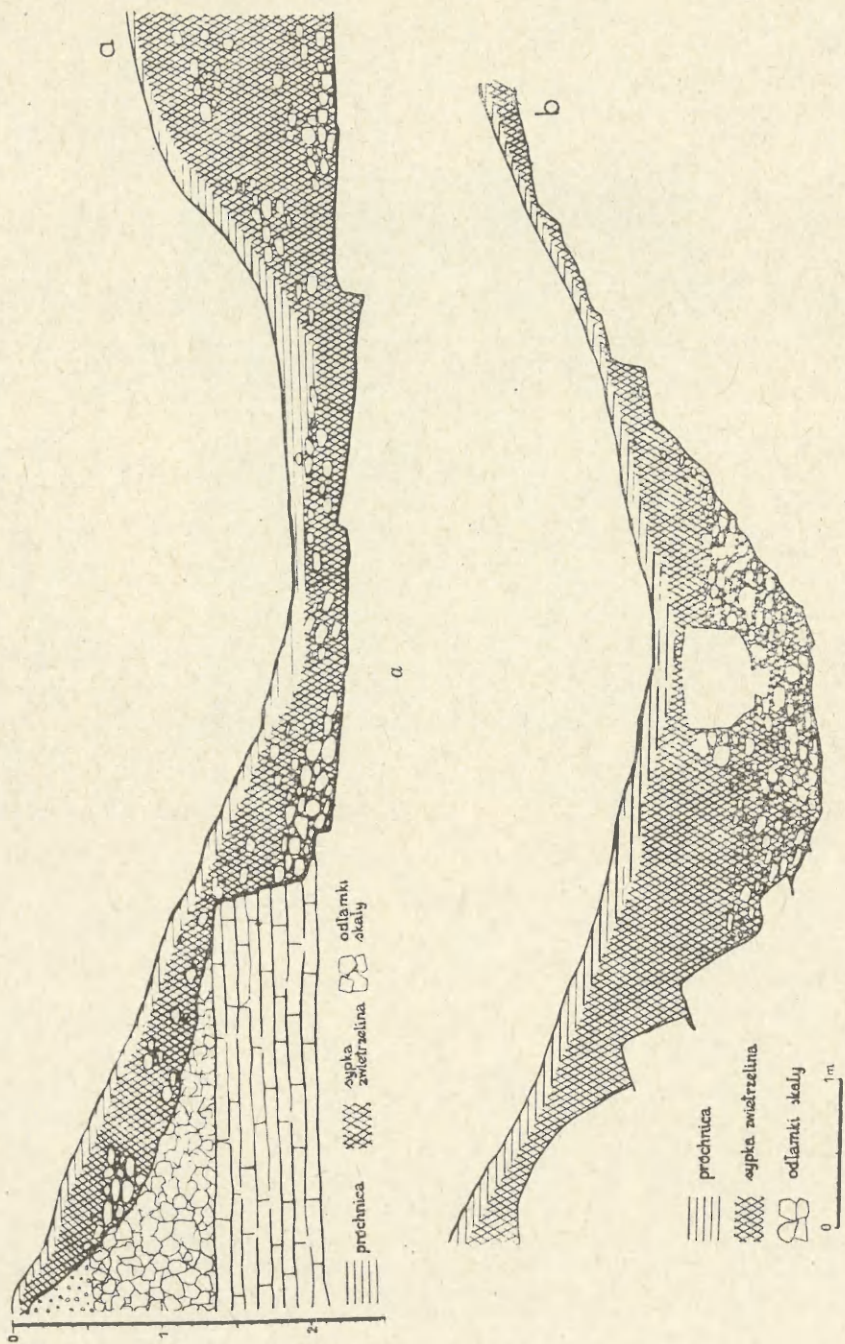
pracochłonności robót, ponieważ nie trzeba było całości nadkładu wyrzucać do góry poza krawędzie leja, a wystarczyło przerzucać go do tyłu, zasypując już wyeksploatowaną część odkrywki.

Lej nr 2 rysował się przed eksploracją w rzucie poziomym w kształcie owalu o średnicy $5,5 \times 8,5$ m i głębokości nie przekraczającej 1,20 m. Wypełnisko charakterem było zliżone do wypełniska leja nr 1. Przy takim samym układzie skały lej ten sięgał również do warstwy skały litej, przy czym nie stwierdzono śladów jej łupania czy wydobywania. Dno wybierzyska miało kształt prostokąta o lekko zaokrąglonych brzegach i wymiarach $2,5 \times 5$ m, podobnie jak pierwsze wybierzysko (lej nr 1 i 3), zorientowane wzdłuż osi łupania się granitu. Na dnie tego leja natrafiono na ślady próby wydobywania większego bloku skalnego. Od dna został oderwany i podważony duży blok skalny (ryc. 2), który został następnie podparty polnym otoczakiem (otoczaki takie nie występują w najbliższej okolicy). Trudno wywnioskować, dlaczego zrezygnowano z wydobywania bloku na zewnątrz. Za eksploatacją płyt kamiennych naturalnie spękanych przemawia także ich brak w wysypiskach na brzegach lejów. Wydobywanie płyt kamiennych w tych kamieniołomach wiąże się powszechnie w literaturze z produkcją kamieni żarnowych, której ośrodkiem we



Ryc. 3. Sobótka-Górka, pow. Świdnica. Plan ogólny wykopu

Rys. I. Tolkin



Ryc. 4. Sobótka-Górka, pow. Świdnica. Profile wybierzysk:
 a — wybierzyska nr 1 po osi O — W; b — wybierzyska nr 2 po osi NW — SO

Rys. G. Domański

wczesnym średniowieczu była Słęża⁵. Bardzo trudne jest ustalenie chronologii eksploatacji kamieniołomów, które z zasady nie posiadają w swoim wypełnisku materiałów datujących. W tym roku nie znaleziono ani jednego przedmiotu, na którym można by oprzeć datowanie. Na podstawie badań z okresu międzywojennego oraz ubiegłorocznych można ustalić dwie daty krańcowe użytkowania kamieniołomów, co nie przesądza w żadnym wypadku sprawy ciągłości użytkowania ich przez cały ten okres. Za daty krańcowe można przyjąć wiek V i XIII⁶.



Ryc. 5. Sobótka-Górka, pow. Świdnica. Piec kopułowy

Fot. A. Szczodrak

Poza badaniami kamieniołomów dokonano eksploracji odkrytego w roku 1962 pieca kopułowego, który znajduje się przy krawędzi dużego kamieniołomu nowożytnego położonego około 200 m na południowy wschód od Państwowego Domu Wychowawczego w Sobótce-Górcie (stanowisko 3). Z pieca zachowała się jedynie jego dolna część, w rzucie poziomym okrągła. Ścianki zbudowane są z płaskich kamieni ustawionych pionowo, z zewnątrz oblepionych płaszczem glinianym grubości do 25 cm. Górna część po zawaleniu stanowiła wypełnisko wnętrza. Mimo dobrego stanu zachowania brak jakichkolwiek śladów używania pieca: węgla, śladów ognia itp. Należy przypuszczać, że obiekt ten nie był nigdy używany. Piec wraz z płaszczem glinianym ma średnicę około 2 m, a jego wnętrze 1,20 m. Otwór znajdujący się przy powierzchni ziemi ma wylot od strony północnej. Wnętrze obiektu, jak i jego najbliższa okolica nie dostarczyły żadnych zabytków, które po-

⁵ Domański, *op. cit.*

⁶ Patrz przypisy 2—4.

zwolili by na ustalenie jego chronologii. Poza wyżej wymienionymi badaniami przeprowadzono badania sondażowe w okolicy badanych lejów w poszukiwaniu śladów pracowni kamieniarskich oraz w parceli leśnej 116 (stanowisko 4), gdzie próbowano zlokalizować odkrytą w okresie międzywojennym osadę z V—VI wieku. W obu wypadkach badania sondażowe nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

*Zakład Archeologii Śląska
IHKM PAN we Wrocławiu*

GRZEGORZ DOMAŃSKI

REPORT ON THE RESEARCH OF EARLY MEDIEVAL QUARRIES ON THE
SLOPES OF THE SŁĘŻA MOUNTAIN, NEAR VILLAGE OF SOBÓTKA-
GÓRKA IN 1963

The investigations of early medieval quarries, commenced as early as the beginning of the 20th century, were continued in 1963. Two stonepits and a domed oven were explored and several sondages made. The quarries were exploited for weathered granite that split into regular slabs probably used for the production of querns. It has appeared that one of the examined quarries was very long, ending in two pits. The other was a classical example of a single stonepit. The latter type is predominant on the sides of the Słęża Mountain. The round domed oven of undefined chronology was also explored. The sondages made on a habitation site from the 5th—6th century, located in a forest plot no. 116, brought negative results.